39771

ODWOŁANIE.

*Klemensa XIV. własnego * Listu swego Papiezkiego znoszącego Zakon Jezuicki.*

1774 r.

Wyznaię przed Tobą Panie, Nieba i ziemi Królu! że z twoiey tylko litości, nie z żadnych zasług moich, na tey naywyższey kościoła S. godności posadzić mię raczyłeś. Tobie także S. Oycze Jgnacy (któryś z Towarzyszami twemi, S. Franciszkiem Xaverym, i S. Franciszkiem Borgiaszem, Dom ten, Zakon Boży, (: którym ia z gruntu obalił) wystawił, winien iestem: Jako i całemu światu, królom, i Xiążętom, którzy na mnie, siedzącego na Stolicy Piotrowey spoglądaią, szanuią, i iako Namiestnikowi Chrystusowemu posłu-

(*) *Breve Apostolicum. Tłomaczy się na Polskie. List Papiezki.*

sznemi są ; Nadto: uciemieżoney niewinności tylu przeciwników potwarzami , i tyle tysięcy towarzyszom (którzy hoynemi łzami , u Nóg Zbawiciela , na które sobie niezasłużyli , gorzko opłakuią nieszczęście) wszystkim mówię , żem winien iest , wyznaię. A idąc za przykładem bądź to Apostołów , bądź to Augustyna , tym odwołaniem w czynnosciach moich , chciałbym wszystkim zadosyć uczynić. Lecz ta iest czasów teraźnieyszych niedola, że mi ani tak , iak chcę zadosyć uczynić niedopuszcza , ani w dalszych oprócz domowych scianach , serca mego westchnień wysłuchać nie dozwala.

Tegoż samego czasu , w którym podług stanu naszego , w naszym wyniesieniu , winszowaliśmy sobie tego , że i my tak, iak ludziom przytrafia się , ucierpiemy wiele , postrzegliśmy zaraz : że sumnienie moie srogim ciężarem obłożone iest , że Stolica S. gwałtowną siłą obarczona iest , że władza nasza powabnemi obietnicami otoczona iest ; że przyiaźń ludzkiemi względami obowiązana iest. O iak wiele razy rzuciwszy się do Nayśw: Nóg Chrystusowych , ięcząc , naszę dość wiadomą-

okazywaliśmy ułomność, wołaiąc: *Panie gwałt cierpię odpowiedz za mnie!* Ale niedościgłe sądy Boga! który mię w tey przepaści odstąpił tonącego, ani podobało się Naywyższey mocy Jego, morskie nawalności i burze poskromić. *Odpuść mi Boże!* w czymkolwiek pod czas tych zawieruchów, ułomność moia, abo opuszczeniem, abo wykroczeniem przewiniła. Moc abowiem i potrzeba, do tego całego występku przywiodły mię koniecznie, podług przykładu Saula przed oczyma mianego, którego wymówka dość iasna iest: *Potrzebą przynaglony uczyniłem.* Taż potrzeba, zemsty Boskiey nie umknęła, ani kary i złożenia z *Tronu* nie spóźniła. Przykład zaiste ten, boiaźń we mnie wzniecił, większą iednak w Królach i Panach powinien by był wzniecić, którzy do tego, ani żadną potrzebą przyciśnieni, ani Apostolską wsparci nie byli powagą. owszem przeciw woli naszey, na cośmy, i Poprzednik nasz nie zezwalali, ręce na poświęcone Bogu podnieśli rzeczy. To więc com opuścił, a zkąd inąd powinien bym był uczynić, podług urzędu i władzy; to zaś com uczynił, a z innych okoliczności

powinien bym był opuścić, według Kapłańskiego sumnienia, że tylko gwałtu i potrzeby było skutkiem, ogłaszamy. Wszystkieś my te rzeczy w myśli wystawiali sobie, i przypatrzywszy się im, rozważali: Uczynności Króla ku nam łaskawe, żeśmy tak wielki i wysoki urząd obiąć mieli; przyiaźń tegoż przez swoich Posłów oświadczoną, z którey to przyiaźni skrytości serca swego, i takich na *Jezuitów* zaskarzeń nam powierzył, żeśmy ich nikomu wyiawić nie mieli; Powińszowanie nad innych wybrania naszego; Stolicy S. przyobiecane własnościów oddanie, które to pragnienia oddania tegoż, wyszły potym na to, że się w złych ludziach, nie iakoby wszczętego buntu nasionami stały. Poprzednika naszego Klemensa XIII. nie spodzianą i znagła oglądaliśmy śmierć, co także wszystko, tego rodzaiu, że bciaźń wielką choć w Mężu nieustraszonym sprawićby mogło. Wszakże temi wszystkiemi, choć ile z siebie dość przykremi pogardzić względami, nie zbywało nam na umyśle Kapłańskim, ani na męstwie Apostolskim gdybyśmy rostropnie większego nie byli się obawiali złego. Już to lękać się trzeba

było, ustawicznie trwaiącego zawaśnienia się z sobą, i pokoiu nadwerężonego w pewnym królestwie; Już co gorsza, tegoż pokoiu zerwania, w obszernieyszym Samo-włactwie iednym, i wszelkiego przyiszłego sobie posłuszeństwa nam odmòwienia przez samych *Ministrów* wypowiedzianego; Już nakoniec i nam lękać się trzeba było o poróżnienie się w kościele S. iakie przedtym stało się w *Anglii*; a którego iuż początki wszczynały się. Tego tedy zatrwożenia się, i ulęknienia było skutkiem cośmy przeciwko Zakonowi *Jezuickiemu*, i temu wszystkiemu, co do niego należy, i na każdą wszczególności osobę Jego wydali, albo wydać pozwolili. Co tak dalece, że z istoty swoiey iest nieważne, czcze, żadney wartości niemaiące, i gwałtem wymuszone na nas, oznaymuiemy.

Z tego potym wyniknęło źrzodła, opuszczenie dość znaczne zabiegłego starunku; z tego dobrowolna i samo chcąca niebaczność na wzruszoną wolność kościoła i praw Bożych; z tego pobłażanie pisania książeczek pełnych potwarzy na S. Stolicę, i na SS. Zakony, osobliwie Jezuicki.

Załosnym uprzeymie sercem naszym znosić nam potrzeba było ow widok, któremu się nieprzystoynie dziwowali wszyscy: że Zakon Jezuicki, który za powagą Apostolską ustanowiony był; który od Poprzedników naszych potwierdzony był; który na Zborze Tryden: uchwalony był; sama tylko Królewska władza w Państwach różnych zniosła, i taż władza nie tylko towarzyszów Jego z zakonnych wypędziła domów, ale też z prawa Oyczystego (czego się ludzkość wzdryga) wyzuła. J nad to, co prawo wrodzone obraża, zakazała surowo przestawania rodziców z synami, i samemi sobą, iako też z wszystkiemi przyiaciołmi, i powinowatemi. A to nie z innych przyczyn tylko, że śluby zakonne czynili. Już i od tego ślubów czynienia uwolnionemi zostaią; czyli znosi się naprzód w wielu zakonnych osobach co do szczegulności, a potym we wszystkich, iednak nic (co nie słychana i nie zwyczayna rzecz iest, nawet u Zydów i od wszelkiey ludzkości daleka) z surowych nie umnieyszono zakazów ani żadnemu z nich, do pożądaney wrócić się Oyczyzny, nie dozwolono. Co innego ich nie-

przyiaciele [im zadaią], czego innego od nich się obawiaią, bez wątpienia tego: że iak powróeą zapewne kochanych nam synów królow, światłem prawdy obiaśnią i zawiłe w sprawach ciemności rospędzą.

Jteć to przyczyny z istoty swoiey są takie, które wyiawić, nie zdobią człowieka, a tym bardziey, że nam po przyiacielsku są powierzone, w upreymnym ie ukryć sercu, i zamilczeć potrzeba. To powszechnie twierdziemy iedno: iż przyczyny, które nam skrycie królewscy obiawili Posłowie, są cale próżne, i żadnego zgoła ku prawdzie podobieństwa nie maią. A zatym toż by było, podać ie na świat, co i w nic obrócić. Chyba tylko ten prawdziwy dowod: że dobre o *Jezuitach* u Panów mniemanie, i powaga u zacnieyszych osób duchownych, iako też i u niższych, Ministrów wolności, i ich sprawnym czynnościom na przeszkodzie wielkiey być miały; że nieprzyiazna nawet Osob z innych Zakonow, co raz bardziey wzrastała zazdrość; odszczepieńców nienawiść; świeckich ludzi na dobra Jezuic-

kie, i ich maiątek, nieugaszona chciwość. Które to poodbierawszy dobra, á te kościelnemi prawdziwie będąc, na złe ich używaią, według upodobania przedaią, i trwonią. Niemaiąc względu na wszelkie święte prawo Boskie. Biskupom we wszystkim tym sprzeciwiaiąc się, duchownych, z swoich pomięszkań przez świeckich ludzi wyrzucaiąc, drugich do więzienia świętokracko wtrącaiąc. Milczę z boiaźni o czym więcey, co nam się przytrafiło. Nadto: Xięży w ciemnych więżąc lochach, pod kształtem (iak powiadaią) przestępstw, iakichsiś: że uymowali czci Królewskiey i że wszczętych buntów, czyli maiących się wszczynać, przywodźcami byli, chociaż z nich żaden winnym niepokazał się. Postanowienia iednak i sprawy o głowę, świeccy i nierozumni poczynili Sędziowie, na czczych i zuchwałych tylko zasadzaiące się mniemaniach, które gdyby przywiedziono do skutku, żaden, choć dobry człowiek, i wierny obywatel, beśpieczeń w domu, od wygnania utraty życia, i maiątków nie mógł by wolny zostać. Widziemy, i ubolewamy nad tym, iako tyle tysięcy Zakonnych mężów, do naszych kra-

iów, i Państw iest gwałtem wepchniętych, choć my się temu, i Poprzednik nasz opierali. Zadnego niemiano względu na naszę Apostolską powagę. Królewskie także przeciw S. zwierzchności kościelney wznowiono wyroki: z których iedne, niby iak na utrzymanie Ustaw, i Listów Papiezkich, ku ich przyprowadzaniu do skutku; drugie (iako mówią) niby na poprawę zakonów, poczynione są: a te w samey rzeczy, oprócz, że żadne na przyzwoitey nie zasadzaią się powadze, ale tylko za świeckim rozkazem, ku ich ściągaią się zniszczeniu. Do tego (co nam żałośnie przemyślnym milczeniem znosić trzeba było cierpliwie) co dzień więcey à więcey przymnażało się, co nam do żywego doymowało, żeśmy przymuszeni byli, nie tylko Ustawy i Listy Papiezkie o kościelney karnosci, i rzeczach duchownych, iako też i nasz List o dozwolonych Odpustach odprawuiącym ćwiczenia Duchowne, wziąć przed się do rostrząśnienia; ale też i wiadome zaczepki, i im niepowinnych na przeciw pozwolić; a co zgorszenia do pełniło miary, zaniechać, i nie być posłusznemi temu, co od kilkuset lat trwało

w zachowaniu. Samą zdradą, oszukaniem, naleganiem, i za nieprzyzwoitym rozsądykiem było wyciśnione to na nas cośm, na prożby i usilne przykrzenia się kochanych Synów Królow względem nietrzymania usiebie Zydów, pozwolili Jm. Podobnie Ustawie owey. *Jednorodzony &c.* Którą zwyczay iest czytać w wielki czwartek, sprzeciwiano się, i na toż roczne iey czytanie nieznośne zanoszono skargi, iżeśmy iey poprzestać nakazali, istoty iednak, obowiązku, i szacunku, w iakich była zdawna, nieodięliśmy. Opuściwszy nawet względem tego i innych trudnieyszych rzeczy zwyczayne i powinne naradzenie się z naymilszemi Bracią naszemi, S. zgromadzenia *Kardynałami*, co ieszcze bardziey obraziło, niż stało się dosyć samym Królewskim Posłom, mocą swoią i radami nas i kochanych Synów Królow otaczaiąc zewszad, i zniewalaiąc do wszystkiego, a niedbaiąc nic na gniew Boski, i SS. Apostołów Piotra i Pawła niebłogosławieństwo, i na klątwy Kościelne. Te i inne poniozłszy cierpliwie trudności, Posłów Króla Imci Luzytańskiego i Xiążęcia Parmeńskiego iakożkolwiek uięliśmy sobie, i poiedna-

li się zniemi. Obdarzaiąc nawet *Kardynalską* godnością *Ministra* Dworu który niesnasek był przyczyną, i ktorego też wduchownym posiedzeniu naszym chwaliliśmy; ażeby niedogodziwszy Jemu: gdybyśmy tylko Króla Jmci i Dwór Jego chwalili, którzy prawdziwie dla pomnożenia wiary, i iey całości utrzymywania, wszelkich pochwał godni są, pokoiu nie wzruszył znown. Aż o to po kilku dniach, gdyśmy wszyscy za przyięcie Posła naszego w Lizbonie, ucieszyli się, uprzykrzona prożba o zniesienie *Jezuitów*, ieszcze za czasów Poprzednika naszego wszczęta, od nowego znowu. Dworu poparta zachodzi. Pierwszą przeciw nim tę pobudkę maiąą aby się pomścili klątwy na Dwór Parmeński rzuconey; że odmówiono przyięcia do Rzymu *Jezuitów* Hiszpanów z swoich kraiów wypędzonych; częścią też obawiaiąc się pewnie: aby w przyszłym czasie do dawnych swoich nie powrócili domów, a tak znowu w owych Królestwach, jak przedtym, nie zakwitnął Zakon. Niceśmy nieopuścili w tey mierze, cośmy potrzebnego sądzili, dla ublagania rozgniewanego Króla, który iak iest posłuszny

tym, co mu źle radzą, tak nasze wszystkie odrzucił żądze dobre. Nie dosyć było: żeśmy przyięli, abo pozwolili wstępu do naszych kraiów wygnanym Zakonnikom; żeśmy klątwę potaiemnie znieśli; żeśmy na Zakon *Jezuicki* krzywym okiem patrzali, i z Rządcą Jego wszelkiey strzegli się rozmowy: żeśmy wszystkie wszczegulności osoby ostro trzymali; nic iednak i to uraźliwym Królom, ba i Jch *Ministrom* nie pomogło, i my nic w tey mierze ku pociesze nie otrzymali naszey. Do więcey postąpiło się. Gdyśmy pewne od S. Stolicy zakonowi temu sprawiedliwie nadane łaski, odięli zupełnie; gdyśmy na tenże Zakon i Jego osoby od przeciwników do sądu wezwane, prędko i nierozmyślnie nasze wydali zdania; gdyśmy przystąpili do rozważania sporow, i przyczyn honorowi i dobremu Jmieniowi tegoż Zakonu sprzeciwiaiących się, i gdyśmy Apostolskie poczynili nawiedzenia, na przetrząśnienie domów, szkół, i mięszkań, tym końcem zgoła; nie żeby lepszy w nich uczynić porządek, ale żeby odiąć wszystko cale; gdyśmy w uprzeyme z sobą weszli oswiadczenia, uprzeyme sobie przesyłaiąc podarunki; gdy-

śmy nakoniec społecznego Oyca Chrzesnego wzięli na się uczestnictwo, własną ręką dziecinne poświęcaiąc i przesyłaiąc pieluszki; nic i to nie pomogło, i na nic nie przydało się wszystko. Co dzień bardziey, a bardziey nalegano o zniesienie, pewnie się tego trworząc: aby gdy Zakon ten zostanie w całości, nie został też obowiązek nadgrodzić mu sławę, i powrócić dobra. Przemianę Zakonu czyli *reformę* do woli przeciwney strony stosuiącą się, nie raz ofiarowaliśmy Ale darmo. J owszem pod ten sam czas, kochany Brat Arcybiskup Walenty, Królewski mowca o zwłokę, i opieszałość w działaniu tey sprawy, będąc oskarzon, z urzędu swego zrzucony, nas upewnił, mówiąc: *dopoty zawzięci nieuspokoią się nieprzyiaciele, poki, że tak rzekę, niewinną krwią nienasycą się Jeznicką. Jch zgaszenia domagaią się koniecznie.* Po zeszłym wprętce z tego żywota na inny, godnym tym kapłanie, dziwną i nieszczęśliwą chorobą; obrany iest na Jego mieysce, ku prędszemu przywiedzeniu do skutku tey rzeczy, Hrabia; Labani Ale i ten nie lepiey zakończył życię. Tegoż prawie czasu, między *Ministrami* Dworów:

Hiszpańskiego, i Parmeńskiego wszczęła się rosterka; Francuskiego urzędu nowa odezwa, iakobyśmy nic, abo oziębłe rzecz tę sprawować mieli; rozruchy, zamieszanie w pospólstwie, i inne wspomnienia nie godne złości nawet na samą naygodnieyszą osobę Królewską, spisek w Luzytanii, i Hiszpańskich dzierżawach, i gdzie indziey pokazały się; gdzie iuż w rzeczy samey *Jezuitów* nie było, i którym ani cienia tak szkaradnych występków przypisać nie można. Na to iednak wszystko, spodziewaliśmy się że uydzie, zmrużonym patrzeć okiem, a kochanych synów, Królów przyostrzy wzroku, iż obaczą sami iaśnie, iż te niegodziwe poczwary, nie na osoby zakonne, Bogu poświęcone, po wyrzeczeniu się swiatowych uciech, godności, i bogactw, ale na lud zaślepiony, świecki, pełen zdrady, czci u świata pragnący, zlane, i iemu przypisane być miały.

Tym czasem i tu zbawienniejszego w cichości serca bylibyśmy oczekiwali losu, gdyby zaraz wszelkiey iego nadziei, nie odięło nam nowego znagła przybycie Posła, który *żwawszą* Jezuitom wypowiada

woynę, i wszystkę wywiera siłę na zrucenie onychże. Zaczęto trapić nas przypominanemi obietnicami, złączonemi z pogróżbami; słowami także naszemi, w których nic, oprócz ludzkiey obyczayności, nie zawierało się, ku temu tylko wymowionemi końcówi ażeby gniew obrażonego poskromić Króla, To iest; że Jego skargi przeciw *Jezuitóm*, muszą być nie bez przyczyny, i że my podług żądz Jego zadosyć uczyniemy koniecznie. Tu stawiaią nam przed oczy, nakształt Herodowego zaprzysiężenia się, przyrzeczone swoie przymierza, przyczyny i pobudki urazy, na znak przyiaźni swoiey ku nam oświadczone; które gdyby się na świat dostały, nie wiem czyliby do śmiechu, czyli raczey do użalenia się nad oskarzycielem, nie pobudziły ludu, obwinionym zaś nie mało by przyczyniły szacunku. Póydą zatym: pogróżki niezgoda nad owę strasznieysza, która przedtym stała się w Luzytanii, i w Anglii, żeby lepiey było złożyć urząd z Stolicy S. O oderwanie się od kościoła S. iuż iuż lękać się trzeba było; osobliwie gdyśmy postrzegli, że to wszystko, i inne podobne rzeczy z druku wychodzą. Prawemu obra-

niu naszemu na Papieztwo, trzeba było przeciwnie zadane zbiiać dowody, do czego przystąpić iednoż rozumieliśmy, co zaraz dni sądu wyznaczyć. Zwłaszcza gdy iuż i do tego przyszło, że zabieraiącemu się Posłowi naszemu do Hiszpanii, zakazano puszczać się w drogę, i obiecuiąc nieprzyiąć go, póki wprzód Zakon nie będzie zniesiony *Jezuicki*. Które to oprócz tego zniesienie, miało być uczynione całe, bez dołożenia się Naymilszych *Kardynałów* naszych, i kochanych Braci Biskupów; żadnego powszechnego, lub szczegulnego ziazdu na to nie nakazuiąc, w żadnym zgromadzeniu nierostrząsaiąc sprawy, iak trzeba było rostrząsnąć, ale tylko u siebie w domu (iak mówią) co się tycze w stanie potaiemnego rosporządzenia: ślepym, nadzwyczaynym, nieporządnym, i tysiąc zdrad w sobie maiącym sposobem; miedzy mną i przerzeczonemi Posłami. A ieżeliby się tak nie stało, pogrożono nam odłączeniem się od kościoła, nieposłuszeństwem. i iak mogą być naywiększemi w wierze szkodami. Na co zatrwożywszy się, chcieliśmy innych Dworów dociec myśli, wraz z obowiązkiem włożenia niektó-

rych

rych powinności na naszych Posłów, ażeby ci z oskarzycielami *Jezuickiemi* zgodzili się na iedno.

Tu będąc ściśnionemi zewsząd, z pokorną do Oyca Przedwiecznego udaliśmy się na modlitwę proźbą, żeby za cudowną opatrznością Jego, abo z przeciwney strony sprawa upadła cale, abo nas obiaśnił, iak sobie w tym razie postąpić mamy, coby z większym pożytkiem kościoła S. było. A tym czasem rozważaliśmy pilnie teszkody, któreby odniosł kościoł za nie zgaszeniem Zakonu, z temi, któreby poniosł za zgaszeniem, przeniknęliśmy iuż wszystko z tego, co się stało, a co miało póyść zą tym. Widzieliśmy abowiem, iak zakonne osoby, z tego zgromadzenia *Jezusowego*, książeczkami pełnemi iadu, w tey samey Oyczyznie, która ie nakształt niewdzięczney matki odegnała od siebie, świętokracko szpecono. Częścią też więcey niż przez 15. lat sławę ich lataiącemi szarpano pismami: czyli to w samych Włoszech, czego lubo surowo Poprzednik nasz zakazywał, poskromić iednak nie mògł; czyli to w Niemczech; czego od Dworu

Cesarskiego, i od Przełożoncgo nad pocztą, zabraniano mocno.

Wiedzieliśmy i o tym z żalem serca naszego, że Nayświę: Jmie Jezusowe abo z nienawiści ku nim znieważone iest, abo żeby pamięć o *Jezuitach* znikneła, i przeciwko czci naysłodszego serca Jezusowego zarzuty czyniono; inne pobożne uczynki czyli to od nich wynalezione, czyli przez nich pomnożone, gdy zniesione zostały, powstaną na ich mieysca: Karczemne widowiska, igrzyska, tańce, sprosne nierządy, i inne oczywiste zgorszenia, czego nam i obrzydzić iawnie, nie dopuszczono. Zabroniono także przeszkody owym książeczkom, zarazliwą naukę maiącym: o obieraniu Biskupów, i rozdawaniu urzędów kościelnych, o mocy znoszenia przeszkod, bez Powagi Papiezkiey, i innym pismom niezbożne fałsze Febroniusza zawieraiącym w sobie, od królewskich *Ministròw*, do Biskupów, i innych przedniey-szych osób Duchownych przysłanym. Przeciwnie zaś książki wydane na obronę naszę, i ich wynalezców niegodziwym prze-

śladowano sposobem. Co wszystko od naszych przyiacioł cierpieć zdarzało się, a z paznokcia (iako przysłowie mówi) ukazywano nam Lwa, i przestrzegano, iak ich samych roziuszonych bać się mieliśmy.

Z drugiey zaś strony za zniesieniem Zakonu Jezuickiego, miarkowaliśmy, że nic takowego nie będzie, czego byśmy się obawiać mieli. Zwłaszcza gdyśmy uważali; że osoby Jego w tym tak strasznym prześladowaniu, pokorne są, ciche są, w duchownych posługach, i obronie kościoła katolickiego pilne, w zachowaniu zaś sławy własney skromne, często w naśladowaniu Odkupiciela swego, cierpliwe są; (który to cierpliwości wiele przykładów podczas tey nawałności odnowionych widzieliśmy) często także z Pawłem Apostołem za prześladowców modlą się, wdzięcznym bardzo widokiem, Bogu, Aniołom, i ludziom dobrym, pokazuią się. Ani obawialiśmy się tego, żeby w całey ich do szczętu zgubie, powstało iakie szkodliwe żądło, któreby iadem swoim, nakształt *Luterskiego*, powszechną Metkę, kościoł S. zarazić mia-

10. Tegośmy się obawiali raczey, że iak Zakon *Jezuicki* zrzucon będzie, zgorszą się przynaymniey na pozor niektórzy dobrzy, ale bardzo mało, w porownaniu wielości tych, którzy iedynie zakochali się w łupiestwie dobr Bogu poświęconych. Jakoż część ich większa od ludzi świeckich porozbierana, rostrwoniona została. Baliśmy się także o uszczerbek sławy, i dobrego Jmienia, ale u dobrych tylko, u złych zaś w wielkiey liczbie zostaiących, o szkody, które na nich z tąd, a inne na kościoł katolicki przypaść miały. Wszakże te dzieła iedynie (iak prawią) zasadzaiące się na niedostatku i zmnieyszeniu prawideł uczciwego wychowania, nauki szkolney, opowiadania prawdziwych, i innych pobożnych ćwiczeń ku pożytkowi, i wygodzie tychże sprawiedliwie zniknąć miały, którzy abo nalegali o samo zniesienie, abo się cieszyli z wniosku szkodę samym sobie przynoszącego. Wiedząc zaś o tym iak cięžka rzecz będzie tyle tysięcy osób z Domu Bożegô, i zakonnych wyrzucić pomięszkań, a do świeckich wepchnąć; osnowę powołania swego przerwać; i w przeyzrzeniu Boskim zbawienny pomięszać porządek. Ubolewali-

śmy, co prawda, nad tym, nie tak iednak, żebyśmy nie mieli nadziei, iż ich spcsób dobrego w zakonie życia, i święte wyćwiczenie w tymże, będzie oraz na świecie Chrześciańskiego zbudowania przykładem.

Te zewsząd rostrąsnąwszy okoliczności pilnie, postanowiliśmy u siebie, dla uniknienia większych szkod podpaść mnieyszym, i na oddalenie naprzód bliskiego rozróżnienia się swego w kościele S. jako też i zagęszczonych niezgod, między królmi i nami, nie dobrze o tym uwiadomionemi, Zakon *Jezuicki* znieść na pozor. Który to zakon od Poprzedników naszych na uśmierzenie kacerskich błędów, na wzmocnienie pokoiu w kościele S. postawiony był.

Jdąc tedy za przykładem nieiakoby Patry archy Abrahama, przymuszono nas, kochane Towarzystwo *Jezusowe*, ku ofierze cierpliwości, otrzymaniu pokoiu, podać na zabicie. Co wykonawszy, resztę na przyszły czas, Boskiey zleciliśmy Opatrzności. Zwłaszcza gdyśmy widzieli, że towarzysze zgromadzenia tego, są tak

skłonni, iż ślepym posłuszeństwem, iako ich S. nauczył Zakonodawca, poydą w ślady sprawiedliwego Jzaaka na to, do ozego ich S. stolicy pociągną rozkazy. Jakoż ci towarzysze sami, Głowa ich, i wszystkie członki, widzieć nam się okazywali iawnie, że gotowemi są w samę głęboką utrapień, na wzór *Jonasza*, rzucić się przepaść, aby tylko burza tak wielka, ieżeli z ich przyczyny powstała, poskromioną była, i pokóy (którego oni bynaymniey nie wzruszyli) kościołowi katolickiemu od Jego zburzycielów nadwarężony, przywróconym został.

J toć to iest, cośmy dotąd w sercu naszym taili. Ta iest treść, na którey się zasadza całe zgaszenie Zakonu *Jezuickiego*. To iest z strony kochanych Synów królow: Hiszpańskiego i Portugalskiego zdradliwe, którym daliśmy się uwieść, nas oszukanie; z strony zaś naszey, nam od nich uczyniony gwałt. Co (iako się pokazuie) że było z przymusu, z niechęcią, bez zezwolenia, z rostropney tylko boiaźni; tak też List nasz Papiezki, za nic, z istoty swoiey nieważny, martwy, i na nas wymuszony iest. Osobliwie gdy

w pomienioney sprawie, sądzenia sposób cale przewrotny był: bez przypozwania stron, i bez zadania, i dowiedzenia występków, których nie masz; bez doświadczenia niepoprawy w całym zgromadzeniu, czyli też w szczegulnych częściach Jego; ale wszystko stało się z szczerey na złe użytey mocy.

Z tego zrzódła i początku wynikneły zatym, i owe przydatki w Liście naszym położone, zniesionym pewnie osobom Zakonnym, nad samo zniesienie cięższe. Jako to: *Towarzystwa pospolicie Jezusa nazwanego &c. Sporów z powszechnemi Szkołami* (których prawem i łaskami sprawiedliwie Zakon ten obdarzon był) *i kościoła S. z zacznieyszemi Duchownemi &c. Filippa drugiego, Kròla Hiszpańskiego nalegania; zniszczenie, zaskarzenia nauki &c. Obrządków Chińskich niepotrzebne wspomnienie &c. Nieprzyiazne buntòw i zamieszań Hiszpańskich, i Luzytańshich na pamięć przywiedzenie &c. Mądrości ludzkiey od S Jakòba Apostoła przytoczone odrzucenie &. Udzielnych łask względem kapłańskich pacierzy*, które wszy-

stkim zakonnikom pospolite są, *daremne przytoczenie.* &c. Krzywda zeszłemu przednami Klemensowi XIII. uczyniona, dla potwierdzaiącey Zakonu Jezuickiego Ustawy, która, że tak, iak i nasz List iest, miała od nich gwałtem być wymuszona, Zmnieyszone i niedopełnione względem tegoż Zakonu potwierdzenia od *Trydentskiego* Zboru S. rostrząśnienie; gdyż od Poprzednika naszego rzeczonego Klemensa XIII. tak potwierdzone, i za oczywiste ogłoszone było, iak od całego kościoła w Pacierzach kapłańskich, o S. Zakonodawcy przyięte iest: Zgoła, słowa są przeciw naszemu wcale wyrażeniu, podług cudzey woli położone, skrócone, usiłujące iedynie stwierdzić potwarze każdego czasu zadane, chociaż prawdziwe są różney rzeczy podziały; zdrożnie, niedostatecznie, i nie doskonale przywiedzione, żadnego w sobie okazania nie zawieraiece, ani czyniące wniosku na *Jezuitów*: których często za Sprawców rosterki i wynaleźców niezgod oczerniaią fałszywie, choć w samey rzeczy, tak się tylko do tego maią, iż co im zadaią, cierpią, a nie czynią nigdy. Owo nakoniec nieporządne

rozporządzenie z niemi, podług którego ci, którzy by z przerzeczonych towarzyszów w zakonnych domach pozostać chcieli chwalebnie, za niesposobnych poczytuią się do usług duchownych, iako to: kazać, słuchać spowiedzi, nauczać; za zdolnych zaś którzy by się do świeckich przenieśli pomięszkań, iak by to doskonalszemi, i pożyteczznieyszemi w świętych posługach być mogli, zostaiąc na świecie, a niżeli żyiąc w Zakonnych Domach. Wcale toż postanowienie o *Jezuitach* nasze, było przeciwne, i od naszey myśli dalekie, ale tylko (iako każdy widzi) z cudzego poduszczenia uczynione. A tak z ciężkością równie zezwalaiąc na to, gdy się dało na wolą przeciwników wszystko, ku uśmierzeniu ich roziuszenia, ledwie, i to ledwie zaiste stało się dosyć Jch pragnieniom, gdyż ci sami, o co tak bardzo usiłowali, wiele takowych znaleźli rzeczy, w naszym piśmie na zniesienie *Jezuitów* wydanym, które poprawiali, któremi pogardzali, których nie słuchali; iakoby przeciwne, i nie stosuiące się, do rozkazów, wyroków, i prawa Królewskiego pod kształtem rządów, i domowe-

go u siebie gospodarowania, daiąc przykład innym niedopełnienia tegoż naszego Pisma.

Wszakże i to, co zrzucenie Zakonu poprzedziło w Bononii, a potym nastąpiło w Rzymie. To iest: wezwanie uzbroionego żołnierza; postanowienie nadzwyczaynego zgromadzenia, z osób po większey części iedno z sobą trzymaiących, uczynionego na rzeczy *Jezuickie* innych zaś bezstronnych nieprzypuściwszy; sądowe nakazania o głowę na *Generała*, i nainnych przednieyszych Zakonników ułożone, a żeby występki, których w samey rzeczy nie było przynaymniey w mniemanie poszły u ludzi; nienaruszonego pod klątwą milczenia warunek; wtrącenie do więzienia, tychże wszystkich stróżów cierpliwością, słowami i uczynkami buduiących; to mówię wszystko z kąd się wszczęło, i od kogo na nas wyciśnione iest? nie masz takiego, który by nie widział.

Te i inne czynności wszystkie; bądź to, co się mówiło; bądź to, co się stało, abo ieszcze stać miało przeciw Towarzystwu

Jezusowemu ; wszyscy dobrzy , nad czym i my wspòł-ubolewali , z płaczem przyięli ; nieboźni zaś , i odszczepieńcy patrząc z radością na zgubę swoich których się przedtym bali , nieprzyiacioł z nas i z Tey S. Stolicy szydzili : że iakoby iednym ślepym zamachem , tyle przed nami Papiezkich Ustaw , Listów , obwieszczeń, i postanowień obalonych zostało , i że my nie iako iedni sprzeciwili się wszystkim. Co wszystko , że żadney Ustawy tyczącey się wiary wsobie nie miało, ale tylko szczerym i zmiennym o karności domowey ustanowieniem było ; tak też za odwołane , i żadney wagi w sobie niemaiące , mieć teraz chcemy , i stanowiemy. A na mieysce tego , sprawiedliwe owe przypisać pochwały , ktòre ciż sami Poprzednicy nasi Towarzystwu Chrystusowemu przyznali : dla prac za obronę wiary podiętych ; dla zasług ku prawowiernemu kościołowi katolickiemu , ku zbudowaniu bliźnich , ku pobożnemu porządkowi , rostropnemu rządzeniu się , zachowaniu ustaw zakonnych, i dla nauki , i pism wielości , i dla liczby pobożnych , i uszanowania godnych mężów , w czym dzisiey-

sze zgromadzenie *Jezusowe* każdemu z dawnieyszych Zakonow rowne iest ; podleysze od nich żadnemu nie iest ; wielom innym razem nawet wziętym , podobne iest: które dla ludzkiey zazdrości , iak by śmiertelnym iednym ciosem z świata zepchnięte iest.

A teraz my uderzonym z nieba piorunem * i nie iednym z ziemi trzesienia znakiem będąc upomnieni; niespodziasą kochanego także Syna Krola Hiszpańskiego, Jego dzięcięcia , i nie dawno króla Franc: przerażeni śmiercią, naszey też obawiaiac się bliskiey , ażebym przed Naywyż: Sędziego Boga wyrokiem, mniey ważący na szali sprawiedliwości nie pokazał się , własną ręką to napisane odwołanie , czyli szczere obwieszczenie uczyniliśmy , i a żeby ie za słuszne i dobre miano , przez miłość Jezusa Chrystusa zachęcamy kochanych Synów , Królow naszych , w tey mierze rozważniey i lepiey obiaśnionych; Jch także Następców , osobliwie Katolickiego , za którego przykładem idąc inni Xiążęta, aby w przerzeczone naprawy Du-

---

(*) *Po zniesieniu Jezuitów tegoż samego Roku uderzył piorun w kościoł Watykański w miesiącu Grudniu.*

chowieństwa, do nas należące, nie wdawali się, i Naywiernię: Króla Luzytańskiego, który wszystkich, w tey nawałności poprzedził, i którego sądy od iednego tylko *Ministra* skinienia należące, na zakonne osoby, tak straszne, tak niegodziwe tak bezecne, i ku wierzeniu niepodobne wydały wyroki, chleba nawet swego nie zasłużonym sobie na to, odmawiaiąc. Gotowi iesteśmy wszystko, ile znas iest, nagrodzić w całości, aby tylko kochani Synowie królowie, i Xiążęta na nasze przystali żądze. Jeżeli zaś nie. To Następcy naszemu na urzędzie Pasterskiey powinności i starunku zostaiącemu zlecamy, aby On za zrządzeniem Boskiey Opatrzności pomyślnieyszego czasu, i dni szczęśliwszych, to uprzeyme serca naszego zdanie, odwołanie, i postanowienie, i wiecznie trwaiącą wolą, abo obiawił, abo podług niey, iak mu się będzie widziało w Panu, z pełno-mocney swoiey władzy sporządził Zwłaszcza do dawnego przyprowadzenia stanu; względem rzeczywistego iak nayprędzey dozwolenia mięszkać z sobą tym *Jezuitom*, którzy z dobrey wiary, i posłuszeństwa Listu naszego w ślubne weszli mał-

żeństwa; względem powrocenia do dawnych domow, i ich pomięszkań, którzyby ieszcze pozostali na świecie, i względem tego wszystkiego, coby za potrzebne i pożyteczne osądził, wedle naszey i swoiey woli, maiącey być w skutku dopełnioney, i zakon Jezuicki w swoim zachowania szacunku zostawiony. Zachęciwszy ku temu końcowi wszystkich Panów Chrześciańskich, i upomniawszy Biskupów, iako też innych w kościele S. godnieyszych Duchownych, aby na to przystali z ochotą, a co iest źle uczynionego, żeby odwołali; abo ieżeli im się inaczey zda, nie tykać tego, niech się do S. Stolicy po utwierdzenie udadzą, aby tak stało się za oczywistym prawem.

(a) Wielebny Brat Kardynał, nasz spowiednik uadzwyczayny po śmierci naszey odda to odwołanie Następcy po Was przyszłemu Papieżowi.

Ja klemens XIV przedtym Ganganelli, zwany ręką własną to odwołanie napisałem i podpisałem Dnia 29 Czerwca Roku 1774. wcielenia Pańskiego, a szóste-

go Papieztwa naszego, po odprawioney uroczystości Xiążęcia Apostołów i Biskupòw S. Rzymskiey, Stolicy to iest S Piotra, którego, żem ~~to iest~~ nayniegodnieyszym Następcą był przed całym wyznaię światem.

To odwołanie iest i po Łacinie *osobno wydrukowane.*